

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 02 czerwca 2015 roku

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego i ujawnionego na rozprawie Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Dnia 11 kwietnia 2013 roku około godziny 11.00-12.00 I. L. poruszała się po W. samochodem osobowym marki (...) o numerze rejestracyjnym (...) w okolicach skrzyżowania ulic (...). Skręcając w lewo z ul. (...) w ul. (...), nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu A. K. (1), kierującemu pojazdem marki P. o numerze rejestracyjnym (...), który jechał na wprost ul. (...), w wyniku czego doszło do uderzenia przodem samochodu marki P. w prawy bok pojazdu oskarżonej.

Dowody: zeznania świadków: A. K. (1) k. 14v, 141-142 i M. H. k. 19, częściowo wyjaśnienia oskarżonej k. 126, częściowo protokoły oględzin pojazdów k. 5-6v.

Po zaistnieniu powyższej sytuacji oskarżona nie zatrzymała się, lecz pojechała dalej. Na prośbę A. K. (1), który za nią podążał, zjechała na pobocze w okolicy skrzyżowania ulic (...), jednak gdy tylko dla jej kierunku jazdy zapaliło się zielone światło, pojechała dalej. Zatrzymała się dopiero na osiedlowym parkingu przy skrzyżowaniu ulic (...), po czym wysiadła z samochodu i po odbyciu krótkiej rozmowy na temat zdarzenia z A. K. (1) poszła do domu. Po chwili w towarzystwie drugiego mężczyzny przyszedł partner oskarżonej J. C., który rozmawiał z funkcjonariuszami Policji po przyjeździe patrolu, oczekiwanie na który trwało około 15 minut. Następnie przyprowadził on też I. L., która została poddana badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu.

Dowody: zeznania świadków: A. K. (1) k. 14v-15, 141-142 i M. H. k. 19, częściowo wyjaśnienia oskarżonej k. 126.

Podczas powyższego pobytu w domu oskarżona spożyła alkohol. Twierdziła, że wypła pół litra wódki.

Dowody: zeznania świadków: A. K. (1) k., 141 i M. H. k. 19, protokoły z przebiegu badania stanu trzeźwości urządzeniem elektronicznym k. 10v, 12v.

W trakcie kierowania pojazdem mechanicznym oskarżona znajdowała się w stanie nietrzeźwości. Przeprowadzone w trakcie interwencji Policji- I badanie dało wynik 1,03 mg/l, II badanie 1,04 mg/l, III badanie 1,04 mg/l, IV badanie 0,85 mg/l a V badanie 0,76 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

Dowód: protokoły z przebiegu badania stanu trzeźwości urządzeniem elektronicznym wraz ze świadectwami wzorcowania k. 10-13v, opinia biegłego z zakresu toksykologii klinicznej i sądowej k. 196-206, ustne uzupełniające opinie biegłego z zakresu toksykologii klinicznej i sądowej k. 250-252, 279-280.

Dnia 27 maja 2013 roku około godziny 12.00, kierując samochodem osobowym marki (...) o numerze rejestracyjnym (...), oskarżona poruszała się ul. (...) w W.. Zbliżając się do ul. (...), nie zwolniła przed skrzyżowaniem i uderzyła w tył pojazdu marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...), prowadzonego przez A. K. (2), który stał na czerwonym świetle.

Dowody: zeznania świadków: A. K. (2) k. 36v, 153 i D. S. k. 49v, częściowo wyjaśnienia oskarżonej k. 56, częściowo protokoły oględzin pojazdów k. 46-47v.

Po spowodowaniu powyższej kolizji oskarżona odjechała z miejsca zdarzenia w osiedlową uliczkę. Zatrzymała się jednak, gdyż A. K. (2) zatarasował jej drogę, a dojechała do szlabanu.

Dowody: zeznania świadków: A. K. (2) k. 36v, 153 i D. S. k. 49v.

Po przyjeździe funkcjonariuszy Policji oskarżona nie wyraziła zgody na poddanie się badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu, stwierdzając, że chce poddać się badaniu krwi w tym zakresie. Po przewiezieniu jej do

jednostki Policji położonej przy ul. (...) zmieniła jednak zdanie, w związku z czym wykonano przedmiotowe badanie, które przeprowadzono około pół godziny po zatrzymaniu.

Dowody: zeznania świadka D. S. k. 49v, 142.

W czasie opisanego zdarzenia I. L. znajdowała się w stanie nietrzeźwości – I badanie dało wynik 1,05 mg/l, zaś II badanie 1,08 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

Dowód: protokół z przebiegu badania stanu trzeźwości urządzeniem elektronicznym wraz ze świadectwem wzorcowania k. 40-41v.

I. L. skończyła 40 lat. Posiada wykształcenie zawodowe, z zawodu jest fryzjerką. Pracuje jako kosmetyczka i osiąga dochód w wysokości około 800-900 zł miesięcznie. Nie posiada żadnego majątku. Jest bezdzietną mężatką, ale pozostaje w nieformalnym związku z J. C., którego ma na utrzymaniu.

Dowody: protokół przesłuchania oskarżonej k. 54-55, protokół rozprawy k. 125.

Oskarżona leczyła się psychiatrycznie z powodu depresji oraz po podjęciu przez nią próby samobójczej.

Dowody: protokół przesłuchania oskarżonej k. 54-55, protokół rozprawy k. 125, dokumentacja lekarska k. 113-124.

W czasie pierwszego z zarzucanych jej czynów oskarżona była w trakcie terapii lekami antydepresyjnymi. Zażyła je również na dzień przed drugim z przedmiotowych zdarzeń. Zdawała sobie sprawę, że nie należy spożywać alkoholu w trakcie leczenia środkami antydepresyjnymi, gdyż w sytuacji ich połączenia traciła ona świadomość.

Dowód: wyjaśnienia oskarżonej k. 56, 126.

I. L. nie była uprzednio karana.

Dowód: karta karna k. 278.

Oskarżona nie cierpi na chorobę psychiczną ani nie wykazuje objawów upośledzenia umysłowego. Jest jednak uzależniona od alkoholu. Rozpoznano u niej też zaburzenia depresyjno - adaptacyjne. Stan nietrzeźwości, w którym znajdowała się w czasie popełnienia zarzucanych jej czynów miał charakter nietrzeźwości prostej. Oskarżona mogła zatem przewidzieć jego skutki na podstawie wiedzy ogólnej i własnych doświadczeń. W czasie przedmiotowych czynów stan oskarżonej nie zniósł ani nie ograniczył jej zdolności do rozpoznania ich znaczenia ani pokierowania swoim postępowaniem.

Dowody: opinia sądowo – psychiatryczna k. 67-69v. ustna uzupełniająca opinia sądowo – psychiatryczna k. 189.

Przesłuchana w toku postępowania przygotowawczego w charakterze podejrzanej o pierwszy z zarzucanych jej czynów I. L. nie przyznała się do jego popełnienia i skorzystała z prawa do odmowy składania wyjaśnień (k. 26).

Przesłuchana w toku postępowania przygotowawczego w charakterze podejrzanej o drugi z zarzucanych jej czynów oskarżona przyznała się do jego popełnienia. Wyjaśniła, że nie pamięta zdarzenia objętego zarzutem a ostatnim momentem, który pamięta z dnia 27 maja 2013 roku to rozmowa telefoniczna z szefem, którego poinformowała, że źle się czuje oraz że bierze wolne. Następnie wypijała około trzy kieliszki wódki i położyła się do łóżka. Poprzedniego dnia zażyła natomiast uspokajające leki antydepresyjne, które brała dwa razy dziennie. Wyjaśniła ponadto, że potem pamięta już jedynie, gdy na ul. (...) siedziała w samochodzie marki (...) a jakiś mężczyzna krzyczał do niej, że połamala mu hak. Wycofała auto i wjechała w ulicę osiedlową, po czym zaparkowała i czekała na Policję. Nie miała zamiaru uciekać. Oskarżona wyjaśniła też, że kiedyś miała już podobną sytuację a po alkoholu i lekach kompletnie traci świadomość. Tego dnia była zaś w złym stanie psychicznym po kłótni z narzeczoną, tak jak od tygodnia (k. 56).

W trakcie przesłuchania mającego miejsce podczas postępowania przygotowawczego po wydaniu postanowienia o uzupełnieniu zarzutów I. L. nie przyznała się do popełnienia pierwszego z zarzucanych jej czynów, natomiast przyznała się do drugiego z nich. Odmówiła też składania wyjaśnień (k. 63).

Przesłuchana podczas rozprawy głównej oskarżona ponownie nie przyznała się do popełnienia pierwszego z zarzucanych jej czynów, natomiast przyznała się do drugiego z nich. Wyjaśniła, że od dłuższego czasu jest rozchwiana emocjonalnie i wyczerpana nerwowo. Nasiliły się również problemy związane z nadużywaniem alkoholu przez jej partnera, przez co w lutym 2013 roku targnęła się na swoje życie. Dodała, że zgłaszała się na terapie psychiatryczne, również w celu leczenia współzależnienia i podjęła leczenie farmakologiczne. Wskazała, że w dniu zdarzenia opisanego w pierwszym zarzucie jechała na wizytę do lekarza na ul. (...). Gdy skręcała w lewo w ul. (...), została uderzona w prawy bok. Oskarżona wyjaśniła, że gdyby była to poważna kolizja, to by się zatrzymała, a ona nawet jej nie poczuła. Wystraszona udała się w kierunku domu na ul. (...). Poszła do domu i spożyła alkohol, żeby mieć odwagę powiedzieć partnerowi o zaistniałym zdarzeniu. Jej partner wyszedł zobaczyć, czy są jakieś uszkodzenia samochodu i poprosił oskarżoną, żeby z nim poszła, bo przyjechała Policja, co też ona uczyniła. Odnośnie do drugiego zarzutu I. L. wyjaśniła, że pamięta, iż kładła się obok partnera do łóżka, ale nie pamięta już, jak wstała, wyszła z domu, ani wsiadła do samochodu i przejechała ten odcinek. Wskazała, że widziała to jej sąsiadka i nie zainteresowała, żeby nie wsiadła do pojazdu. Oskarżona podniosła też, że wcześniej odstawiła leki, ale nie wiedziała, że mają one przedłużone działanie. Wyjaśniła ponadto, że w trakcie pierwszego zdarzenia brała leki antydepresyjne. I. L. potwierdziła swoje wcześniejsze wyjaśnienia z k. 26 oraz 63, zaś co do depozycji z k. 56 oświadczyła, że ich nie pamięta. Po okazaniu jej k. 56 akt sprawy stwierdziła, że widnieje na niej jej podpis (k. 126).

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonej w zakresie, w jakim przyznała się ona do popełnienia drugiego z zarzucanych jej czynów oraz w zakresie generalnego przebiegu obu zdarzeń, stanowiących przedmiot niniejszego postępowania, a także jej stanu zdrowia psychicznego. W tej części istotne okoliczności faktyczne sprawy nie budziły bowiem wątpliwości a dotyczące ich depozycje oskarżonej są w stosownych fragmentach zgodne z pozostałym, ocenionym przez Sąd jako pełnowartościowy, materiałem dowodowym w postaci zeznań świadków oraz wskazanych we wcześniejszej części uzasadnienia dowodów z dokumentów.

Sąd uznał natomiast za niewiarygodne wyjaśnienia I. L., że w czasie pierwszego z zarzucanych jej czynów nie znajdowała się w stanie nietrzeźwości, a alkohol spożyła dopiero po powrocie do domu po spowodowaniu kolizji, kiedy to wypiła pół litra wódki. Pozostają one bowiem w całkowitej sprzeczności z wynikami badań na zawartość alkoholu w wydychanym przez oskarżoną powietrzu, wskazanymi w protokołach z przebiegu badania stanu trzeźwości, których prawidłowość potwierdziły pisemna oraz ustne uzupełniające opinie biegłego z zakresu toksykologii klinicznej i sądowej, ocenione przez Sąd jako w pełni miarodajne. Z opinii tych wynika bowiem, że przeprowadzony rachunek perspektywny wykazuje sprzeczność pomiędzy zadeklarowaną przez oskarżoną ilością alkoholu spożytego po kolizji a ilością odpowiadającą stężeniom ujawnionych podczas przeprowadzonych badań analizatorami wydechu. Biegły wskazał, że w przypadku mocnych alkoholi, takich jak wódka, czas całkowitego wchłaniania, w zależności od stopnia wypełnienia żołądka, wynosi od 1,5 h w skrajnych wypadkach do 2,5 h od rozpoczęcia konsumpcji. Po takim czasie stężenie alkoholu we krwi dochodzi do poziomu maksymalnego, który gdyby przyjąć, że oskarżona spożyła pół litra wódki 40% obj., uwzględnivszy jej warunki antropologiczne, wynosiłby 2,67 promila. Tymczasem wyniki badań oskarżonej wskazują, że alkohol w jej organizmie znajdował się w fazie wyrównywania stężeń w pobliżu stężenia maksymalnego, pochodzącego z wcześniejszej konsumpcji lub dodatkowej konsumpcji, tzw. nadpicia. Ta dodatkowa ilość alkoholu, którą oskarżona spożyła po ucieczce z miejsca kolizji, spowodowała przejściowy wzrost stężenia w przebiegu krzywej eliminacji alkoholu z jej organizmu (k. 197-198). Z opinii biegłego wynika ponadto, że na przedmiotowe wyniki zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu nie miało wpływu zażywanie przez oskarżoną leków antydepresyjnych, albowiem leki, poza disulfiramenem, zwanym też esperalem, nie oddziałują na spożyty alkohol i nie wpływają na zwiększenie ani zmniejszenie stężenia alkoholu we krwi. Oskarżona nie mogła znajdować się jednak przedmiotowego dnia pod wpływem wskazanego leku, gdyż w przeciwnym razie nie nastąpiłby u niej spadek stężenia alkoholu w wydychanym powietrzu, ale mogłoby dojść do zatrucia alkoholowego, a w konsekwencji nawet do zgonu oskarżonej, już w razie wypicia przez nią 150 ml wódki. Dla wyników tych bez znaczenia pozostawała

też okoliczność uzależnienia oskarżonej od alkoholu, albowiem u osób uzależnionych proces eliminacji alkoholu z organizmu przebiega z podobną szybkością co u pozostałych (k. 251-252). Także ewentualna cukrzyca oskarżonej nie mogła prowadzić za zafałszowania rzeczonych wyników (k. 280). Powyższe świadczy o tym, iż oskarżona spożywała alkohol zanim wsiadła do samochodu dnia 11 kwietnia 2013 roku i już w czasie kierowania pojazdem znajdowała się w stanie nietrzeźwości, natomiast zaprzeczenie przez nią przedmiotowej okoliczności i podnoszenie argumentów służących podważeniu wyników badań zawartości alkoholu w wydychanym przez nią powietrzu stanowi, w ocenie Sądu, przyjętą przez I. L. linię obrony służącą uniknięciu odpowiedzialności karnej za przedmiotowy czyn.

Sąd nie dał oskarżonej wiary także w tym zakresie, w którym podczas rozprawy głównej wyjaśniła, że wcześniej, przed popełnieniem drugiego z zarzucanych jej czynów odstawiła leki antydepresyjne oraz że nie wiedziała, iż mają one przedłużone działanie (k. 126). Jej depozycje w tej części są bowiem wewnątrznie sprzeczne, gdyż w trakcie postępowania przygotowawczego oskarżona wskazała, że zażyła tego rodzaju leki dzień przed przedmiotowym zdarzeniem, a także, że w razie połączenia tych leków z alkoholem kompletnie traci świadomość, sytuacje którego to rodzaju zdarzały się jej już wcześniej (k. 56). Sąd uznał, iż na danie wiary zasługują pierwsze wyjaśnienia oskarżonej dotyczące tejsze okoliczności, albowiem zostały one złożone spontanicznie, zaś w toku postępowania oskarżona przemyślała swoją sytuację procesową i linię obrony oraz świadomie zmieniła swoje depozycje w kierunku dla siebie korzystniejszym, oświadczając przy tym, że tych wcześniejszych nie pamięta.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków A. K. (1) (k. 14v-15, 141-142), M. H. (k. 19-20, 170-171), A. K. (2) (k. 36v-37, 153) oraz D. S. (k. 49v-50, 142). Są one bowiem spójne i konsekwentne, nie zawierają sprzeczności oraz tworzą logiczny obraz przedmiotowego zdarzenia. Depozycje odpowiednio A. K. (1) i M. H. oraz A. K. (2) i D. S. korespondują ze sobą nawzajem, a w zakresie, w jakim Sąd dał im wiarę, również z wyjaśnieniami oskarżonej. A. K. (1) i A. K. (2) byli naoczniymi świadkami kierowania przez oskarżoną samochodem w stanie nietrzeźwości, w przeciwieństwie do M. H. i D. S., którzy swoją wiedzę na ten temat zaczerpnęli odpowiednio od pierwszych dwóch świadków, jednak ich depozycje korespondują w tej części z zeznaniami osób zgłaszających przedmiotowe zdarzenia, co świadczy o tym, iż zeznali zgodnie z pozyskanymi od nich wiadomościami. Drobne rozbieżności w ich depozycjach wynikają, w ocenie Sądu, z różnic w spostrzeganiu i zapamiętywaniu tych samych sytuacji przez różne osoby, nie dotyczą jednak zasadniczych kwestii i nie wpływają na ocenę ich wiarygodności. Nadto świadkowie ci są osobami obcymi dla oskarżonej i nie mieli powodów, aby kierować w stosunku do I. L. jakiegokolwiek fałszywe oskarżenia. Wprawdzie A. K. (1) i A. K. (2) byli uczestnikami kolizji z oskarżoną, jednak brak jest podstaw, by uznać, że okoliczność ta wpłynęła na treść ich zeznań. Dwaj pozostali świadkowie są natomiast funkcjonariuszami Policji a z przedmiotowymi zdarzeniami zetknęli się w związku z wykonywaniem swoich obowiązków służbowych.

Sąd ocenił jako w pełni miarodajne i przekonujące opinię sądowno-psychiatryczną (k. 67v-69), ustną uzupełniającą opinię sądowno-psychiatryczną (k. 189), opinię biegłego z zakresu toksykologii klinicznej i sądowej (k. 196-206) i ustne uzupełniające opinie biegłego z zakresu toksykologii klinicznej i sądowej (k. 250-252, 279-280). Są to opinie pełne, jasne, nie zawierające sprzeczności i odpowiadające wymogom procesowym. Wnioski każdej z nich sformułowane zostały jasno i kategorycznie. Opinie sporządzone zostały przez biegłych dysponujących wiadomościami specjalnymi w określonych dziedzinach, a w przypadku opinii psychiatrycznych także w oparciu o osobisty kontakt biegłych z oskarżoną i zapoznanie się przez biegłe z dotyczącą jej dokumentacją lekarską. Sąd nie znalazł żadnych okoliczności, które mogłyby podważać zaufanie do treści opinii i specjalistycznej wiedzy biegłych. Zostały one bowiem sporządzone przez osoby legitymujące się odpowiednią wiedzą i doświadczeniem, zgodnie z zasadami sztuki. Biegły z zakresu toksykologii w sposób rzeczowy odniósł się do wszystkich wątpliwości oskarżonej i jej obrońcy dotyczących możliwości wpływu wskazywanych przez nich czynników na prawidłowość wyników badań stanu trzeźwości oskarżonej, stwierdzając, że okoliczność te pozostawały bez znaczenia na wartości uzyskanych pomiarów.

Za miarodajne Sąd uznał dowody z dokumentów zgromadzonych w sprawie i ujawnione w toku rozprawy: protokoły z przebiegu badania stanu trzeźwości urządzeniem elektronicznym wraz ze świadectwami wzorcowania k. 10-13v, 40-41v, protokoły oględzin k. 5-6v i 46-48, protokoły zatrzymania k. 7-7v i 44-44v, odpisy wyroków k. 29-30, 32, karty karne k. 226, 244, 278, dokumentację lekarską k. 113-124 i informacje o wykonaniu przez oskarżoną kar i środków karnych k. 268,269, które nie budzą wątpliwości Sądu co do swojej autentyczności. Dokumenty te bowiem zostały

sporządzone w prawidłowej formie, a ich treść nie była przez strony kwestionowana i nie wystąpiły żadne okoliczności mogące podważyć zaufanie do ich prawdziwości i rzetelności. Wszystkie poza dokumentacją lekarską oraz informacja z fundacji (k. 268) są ponadto dokumentami urzędowymi, które zostały sporządzone przez uprawnione do tego osoby w zakresie ich kompetencji oraz zgodnie z wymogami proceduralnymi.

Sąd zważył, co następuje:

Przestępstwo określone w art. 178a § 1 k.k. popełnia ten, kto znajdując się w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego, prowadzi pojazd mechaniczny w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym. § 4 omawianej regulacji przewiduje natomiast nadzwyczajne obostrzenie kary dla sprawcy przedmiotowego czynu, który był wcześniej prawomocnie skazany za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego albo za przestępstwo określone w art. 173, 174, 177 lub art. 355 § 2 popełnione w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego.

Zgodnie z art. 115 § 16 k.k. stan nietrzeźwości w rozumieniu kodeksu zachodzi, gdy zawartość alkoholu we krwi przekracza 0,5 promila albo prowadzi do stężenia przekraczającego tę wartość lub zawartość alkoholu w 1 dm³ wydychanego powietrza przekracza 0,25 mg albo prowadzi do stężenia przekraczającego tę wartość.

Za pojazdy mechaniczne należy uznać pojazdy zaopatrzone w poruszający je silnik (pojazdy samochodowe, maszyny rolnicze, motocykle, lokomotywy kolejowe, samoloty, helikoptery, statki wodne i inne, w tym np. wózki inwalidzkie napędzane mocą umieszczonego w nich silnika), jak również pojazdy szynowe zasilane z trakcji elektrycznej (tramwaje, trolejbusy) (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2007 roku, III KK 270/07, LEX nr 341827). Znamię czasownikowe prowadzenia pojazdu należy z kolei interpretować jako wprawienie go w ruch, kierowanie nim, nadawanie prędkości i hamowanie w sposób zgodny z konstrukcją pojazdu (por. A. Marek, Kodeks karny. Komentarz, wyd. V, LEX 2010, uwaga 3 do art. 178a). Ruchem lądowym jest zaś zarówno ruch drogowy jak i ruch kolejowy.

Analizowane przestępstwo ma charakter formalny. Dla jego bytu nie jest zatem konieczne wystąpienie jakiegokolwiek skutku, w tym wypadku w komunikacji bądź kolizji drogowej, które to następstwa mają jednak znaczenie dla stopnia społecznej szkodliwości czynu. Stroną podmiotową występku stanowi natomiast umyślność, przy czym samo uruchomienie i prowadzenie pojazdu wymaga zamiaru bezpośredniego, natomiast fakt znajdowania się przez prowadzącego w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego może być również objęty zamiarem ewentualnym (por. A. Marek, Kodeks karny. Komentarz, wyd. V, LEX 2010, uwaga 6 do art. 178a).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, stwierdzić należy, że zarówno dnia 11 kwietnia 2013 roku, jak i dnia 27 maja 2013 roku I. L. wyczerpała swoim zachowaniem znamiona przestępstwa penalizowanego w art. 178a § 1 k.k. Będąc w stanie nietrzeźwości (odnośnie do pierwszego czynu I badanie dało wynik 1,03 mg/l, II badanie 1,04 mg/l, III badanie 1,04 mg/l, IV badanie 0,85 mg/l a V badanie 0,76 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, zaś co do czynu drugiego I badanie dało wynik 1,05 mg/l, a II badanie 1,08 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu) prowadziła bowiem w ruchu lądowym – po drogach publicznych, odpowiednio na odcinku pomiędzy skrzyżowaniem ulic (...) a skrzyżowaniem ulic (...) oraz na ul. (...) - pojazd mechaniczny w postaci samochodu osobowego marki (...) o numerze rejestracyjnym (...). Działała przy tym w zamiarze bezpośrednim, obejmując swoją świadomością i wolą wszystkie znamiona strony przedmiotowej analizowanego występku. Spożyła bowiem alkohol i będąc świadomą, że znajduje się w stanie nietrzeźwości wsiadła do samochodu oraz kierowała nim, poruszając się po ulicach (...). Nie wystąpiły ponadto żadne szczególne okoliczności dające jej obiektywne podstawy sądzić, że spożyty przez oskarżoną alkohol został już wydalony z organizmu. Na proces jego metabolizmu nie miało także wpływu zażywanie przez I. L. leków antydepresyjnych. Ponadto oskarżona w pełni zdawała sobie sprawę, jak jej organizm reaguje na połączenie tego rodzaju leków z alkoholem, co sama wyjaśniła.

Konieczne było przy tym dokonanie zmiany kwalifikacji prawnej przypisanych oskarżonej czynów w stosunku do przyjętej w akcie oskarżenia i zakwalifikowanie ich z art. 178a § 1 k.k., a nie z § 4 tego przepisu. W okresie między

popelnieniem przez I. L. przedmiotowych występów a datą wydania wyroku w niniejszej sprawie doszło bowiem do zatarcia jej wcześniejszego skazania za tego rodzaju przestępstwo, wobec czego należy je traktować jako niebyłe. W wyniku nowelizacji art. 107 § 4 k.k. ustawą z dnia 20 lutego 2015 roku o zmianie ustawy - Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 396) i wprowadzenia do tego przepisu § 4a skrócono okres zatarcia skazania na karę grzywny do jednego roku. Powyższe spowodowało, że zgodnie z art. 103 § 1 pkt 3 k.k. w zw. z art. 103 § 2 k.k. w zw. z art. 107 § 4a i 6 k.k. zatarcie skazania oskarżonej na karę grzywny orzeczoną na mocy wyroku nakazowego Sądu Rejonowego dla Warszawy - Mokotowa w Warszawie z dnia 04 maja 2004 roku, sygn. akt III K 485/04 (k. 29-30) nastąpiło z dniem 10 czerwca 2015 roku, czyli na skutek przedawnienia wykonania świadczenia pieniężnego, którego to środka karnego oskarżona nie wykonała (k. 268). Fakt zatarcia z mocy prawa wcześniejszego prawomocnego skazania za przestępstwo określone w art. 178a § 1 k.k. lub wymienione w art. 178a § 4 k.k., zaistniały w dacie wyrokowania co do popelnienia czynu określonego w art. 178a § 1 k.k., uniemożliwia natomiast przyjęcie odpowiedzialności sprawcy na podstawie art. 178a § 4 k.k. także wtedy, gdy do popelnienia tego czynu doszło przed upływem okresu niezbędnego do zatarcia wcześniejszego skazania (por. wyrok Sadu Najwyższego z dnia 04 grudnia 2014 roku, sygn. akt III KK 381/14, LEX nr 1621350). W konsekwencji Sąd wyeliminował z opisów czynów fragmenty dotyczące okoliczności powrotu oskarżonej do przestępstwa.

Sąd przyjął ponadto, że oskarżona dopuściła się przedmiotowych czynów w warunkach ciągu przestępstw, określonych w art. 91 § 1 k.k. Sposób ich popelnienia był jednakowy, a dzielący je odstęp czasu krótki, albowiem wynosił około półtora miesiąca. Każdy z nich wyczerpuje też dyspozycję art. 178a § 1 k.k., zostały ponadto popelnione zanim zapadł pierwszy, chociażby nieprawomocny wyrok co któregośkolwiek z nich.

Reasumując powyższe wywody, dokonanie przez oskarżoną przypisanych jej czynów należy uznać za udowodnione. Oczywistą jest także możliwość przypisania I. L. winy, tj. skutecznego postawienia zarzutu niezgodnego z porządkiem prawnym zachowania się w sytuacji, gdy mogła tego porządku nie naruszać. W dacie dokonania czynów nie zachodziły wobec oskarżonej żadne okoliczności wyłączające winę bądź bezprawność czynów. Stan nietrzeźwości, w którym się wtedy znajdowała miał charakter nietrzeźwości prostej. Oskarżona mogła zatem przewidzieć jego skutki na podstawie wiedzy ogólnej i własnych doświadczeń. Jak już wskazano, doskonale zdawała też sobie sprawę ze skutków połączenia alkoholu z zażywanymi przez siebie lekami antydepresyjnymi. Na jej poczytalność w czasie czynów nie wpływały także dolegliwości natury psychicznej. W czasie przedmiotowych czynów stan oskarżonej nie znosił ani nie ograniczał jej zdolności do rozpoznania ich znaczenia ani pokierowania swoim postępowaniem. Oskarżona jest osobą dojrzałą i w pełni poczytalną, wobec czego miała pełną świadomość bezprawności swojego zachowania w odniesieniu do obu czynów.

Odnośnie do obu czynów stopień winy oskarżonej Sąd ocenił jako znaczny. Oba z nich popelniała bowiem w zamiarze bezpośrednim. Mając świadomość negatywnych konsekwencji picia alkoholu podczas terapii antydepresantami wynikającą z uprzednich tego rodzaju osobistych doświadczeń, zdecydowała się jednak na jego spożycie, po czym znajdując się w stanie nietrzeźwości, z którego w pełni zdawała sobie sprawę, prowadziła samochód, jeżdżąc po ulicach (...). Nie zastanawiała się przy tym nad konsekwencjami swojego postępowania, w tym nad możliwością spowodowania narażenia na niebezpieczeństwo lub naruszenia zdrowia, życia lub mienia innych uczestników ruchu. Stwierdzić też należy, że niebezpieczeństwo to nie było wcale abstrakcyjne, mając na uwadze kolizje, do których doszło z udziałem oskarżonej. Ponadto po dokonaniu pierwszego z przypisanych jej czynów I. L. nie przemyślała swojego postępowania i nie wyciągnęła z niego wniosków. Wręcz przeciwnie, w niedługim czasie ponownie kierowała pojazdem po wypiciu alkoholu. Brak refleksji na temat zaistniałego zdarzenia zasługuje na szczególną dezaprobatę. Sąd miał na uwadze niełatwą sytuację życiową oskarżonej związaną z jej uzależnieniem od alkoholu oraz złym stanem zdrowia psychicznego, jednak okoliczności te nie wpływają na ustalenie mniejszego stopnia jej zawinienia.

Stopień społecznej szkodliwości każdego z czynów Sąd również zakwalifikował jako znaczny. Na taką ocenę wpłynęło działanie przez oskarżoną z zamiarem bezpośrednim, a także godzenie przez nią w szczególnie istotne dobra, jakimi są bezpieczeństwo w komunikacji, a także pośrednio ludzkie życie, zdrowie i mienie. Dla oceny tego stopnia duże znaczenie mają też okoliczności popelnienia przestępstw z uwagi na fakt, że oskarżona kierowała samochodem po ulicach (...), na których występuje znaczne nasilenie ruchu, a ponadto w samym środku dnia. Co więcej, prowadząc

pojazd, nie zachowywała ona należytej ostrożności, o czym świadczy jej udział w kolizjach drogowych. Spowodowane przez nią zagrożenie w ruchu nie miało zatem charakteru potencjalnego, lecz jak najbardziej realny. Wskazać też należy, że I. L. nie kierowała się wprawdzie motywacją, która zasługiwałaby na szczególną dezaprobatę, lecz krytyce poddać należy brak refleksji oskarżonej nad możliwymi konsekwencjami jej działania i niezważanie na dobro innych uczestników ruchu.

Kierując się dyrektywami określonymi w art. 53 k.k. oraz dyspozycją art. 91 § 1 k.k. Sąd wymierzył oskarżonej jedną karę jednego roku pozbawienia wolności. Dolegliwość z niej wynikająca jest adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości przedmiotowych czynów i nie przekracza stopnia winy I. L.. Jako okoliczności obciążające przy wymiarze kary Sąd uznał wskazane powyżej okoliczności popełnienia przedmiotowych występków i sposób zachowania się oskarżonej, a także znaczny poziom jej nietrzeźwości stanowiący o poważnym naruszeniu przezeń zasad bezpieczeństwa określonych w art. 45 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym (tekst jednolity: Dz. U. z 2012 roku, poz. 1137 ze zm.). Ponadto dla stopnia surowości kary znaczenia miało działanie przez nią w warunkach ciągu przestępstw i dopuszczenie się takich samych występków w krótkim odstępie czasu. Jako okoliczności łagodzące Sąd potraktował natomiast dotychczasową niekaralność oskarżonej oraz jej dosyć ustabilizowany tryb życia, jednakże z uwagi na przewagę argumentów przemawiających za orzeczeniem w stosunku do I. L. kary w surowym wymiarze, kwestie te mogły jedynie w niewielkim stopniu doprowadzić do jego złagodzenia.

Wobec powyższego Sąd uznał, że cele zapobiegawcze i wychowawcze w stosunku do oskarżonej może osiągnąć jedynie kara bezwzględnego pozbawienia wolności, nie znajdując podstaw do zastosowania warunkowego zawieszenia wykonania kary. Nie można bowiem postawić wobec oskarżonej pozytywnej prognozy kryminologicznej i uznać, że dla przestrzegania przez nią porządku prawnego, a zwłaszcza zapobieżenia jej powrotowi do popełniania czynów zabronionych, wystarczające będzie zastosowanie tej instytucji. Zgodnie bowiem z brzmieniem art. 69 § 1 k.k. Sąd może warunkowo zawiesić wykonanie kary pozbawienia wolności nie przekraczającej 2 lat jedynie w wypadku, gdy jest to wystarczające dla osiągnięcia wobec sprawcy celów kary, a w szczególności zapobieżenia powrotowi do przestępstwa. Podkreślić w tym miejscu należy, że aby możliwe było warunkowe zawieszenie wykonania kary Sąd musi nabrać przekonania, że sprawca nie powróci do przestępstwa i wykonanie wymierzonej kary nie będzie konieczne dla wdrożenia go do przestrzegania porządku prawnego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 20 listopada 2003 roku, II AKa 391/03, Prok. i Pr. 2004/11 – 12/16). Tymczasem mimo świadomości swojego uzależnienia od alkoholu oraz popełniania przestępstw w stanie nietrzeźwości oskarżona nie podjęła regularnej terapii w tym zakresie, odmawiała uczestnictwa w zajęciach terapeutycznych podczas pobytu w szpitalu, a na spotkania grupy AA uczęszczała nieregularnie (k. 113, 122). Ponadto okoliczność wszczęcia przeciwko oskarżonej postępowania karnego o pierwszy z przypisanych jej czynów nie wywarła na nią żadnego wpływu i nie skłoniła do refleksji ani zmiany swojego postępowania. Niecałe dwa miesiące po tym dniu popełniła ona bowiem drugi z rzeczonych występków.

Zdaniem Sądu wymierzona I. L. kara zrealizuje także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, gdyż zostanie odebrana jako sprawiedliwa w odniesieniu do wagi czynów i okoliczności ich popełnienia. Ukaże też społeczeństwu nieuchronność poniesienia odpowiedzialności za kierowanie pojazdami mechanicznymi w stanie nietrzeźwości i dolegliwość płynących z naruszenia przedmiotowego zakazu konsekwencji, co ma szczególne znaczenie wobec powszechności tego rodzaju występków.

Kierując się dyspozycją art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności Sąd zaliczył oskarżonej okres jej pozbawienia wolności w niniejszej sprawie w postaci zatrzymania w dniach od 11 do 12 kwietnia 2013 roku (k. 7-7v) oraz od 27 do 28 maja 2013 roku (k. 44-44v), przyjmując, że jeden dzień zatrzymania odpowiada jednemu dniu kary pozbawienia wolności i uznając tym samym, że kara ta została wykonana w wymiarze 4 dni.

Na podstawie art. 42 § 2 k.k. Sąd nałożył na I. L. środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym, którego orzeczenie było w zaistniałej sytuacji obligatoryjne, albowiem oskarżona została skazana za przestępstwo przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, popełnione w stanie nietrzeźwości. W ocenie Sądu zasadnym było orzeczenie przedmiotowego zakazu w odniesieniu do wszelkich pojazdów mechanicznych, lecz jedynie w ruchu lądowym, ponieważ do popełnienia przedmiotowych przestępstw doszło właśnie w tym ruchu.

Sąd uznał również, że dla zapewnienia bezpieczeństwa w komunikacji konieczne jest określenie czasu stosowania tego środka karnego na 8 lat. Oskarżona prowadziła bowiem samochód, będąc w stanie znacznej nietrzeźwości, a ponadto w sposób realnie zagrażający innym uczestnikom ruchu. Spożycie alkoholu nie stanowi dla niej przeszkody, aby prowadzić samochód, a mając na uwadze, że jest ona uzależniona od alkoholu i nie podjęła regularnej terapii odwykowej, istnieje uzasadniona obawa, że tego typu zachowania mogłyby się powtarzać w razie zbyt krótkiego okresu obowiązywania zakazu.

Przechodząc do rozstrzygnięć w przedmiocie kosztów postępowania, na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 roku Prawo o adwokaturze (tekst jednolity: Dz. U. z 2015 roku, poz. 615) Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. K. kwotę 1356 złotych powiększoną o podatek od towarów i usług tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu. Wysokość powyższej kwoty została obliczona zgodnie z § 2 ust. 3, § 14 ust. 1 pkt 1 i ust. 2 pkt 3 oraz § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity: Dz. U. z 2013 roku, poz. 461).

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. Sąd zwolnił oskarżoną od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, uznając, iż z uwagi na nieposiadanie przez nią majątku oraz uzyskiwanie niewielkich dochodów uiszczenie kosztów ponad dwukrotnie przewyższających jej miesięczne dochody byłoby dla I. L. zbyt uciążliwe. Sąd miał ponadto na uwadze, że na utrzymaniu oskarżonej pozostaje jej partner, który nie pracuje z uwagi na zły stan zdrowia.